Goniec Codzienny

[illegible]

CZWARTEK

2 grudnia 1943

Nr. 729

Cena w Wilnie 5 fen.

Wódz Niemiec: Niemcy wygrają wojnę!

Przemówienie Adolfa Hitlera do młodych oficerów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 29 listopada.

Wódz Niemiec przemawiał do około 20000 młodych oficerów, których uznano za godnych, by im powierzyć najwyższą odpowiedzialność za synów narodu Niemieckiego jako żołnierzy.

Wobec młodych oficerów wojsk lądowych, marynarki wojennej, lotnictwa i oddziałów broni SS, wyłuszczył Wódz Niemiec przyczyny narzuconej walki o być lub nie być. Oświadczył on, że celem kryjących się poza polityką brytyjską sił żydowskich było przez rozpętanie obecnej wojny w przymierzu ze Związkiem Sowieckim wytępienie w pierwszym rzędzie Niemiec, by przez to można było całą Europę oddać na łup bolszewizmu.

Gdyby Niemcy tej walki dla siebie samych i dla Europy nie wygrały, barbarzyństwo stepów zalałoby nasz kontynent i zniszczyłoby go jako reprezentanta i źródło ludzkiej kultury.

Że koniec końców to jest wolą tych, którzy tę wojnę rozpoczęli i ponoszą za nią winę, co do tego dzisiaj nie ma żadnej wątpliwości. Przy tym Anglia sądziła, że w obecnej wojnie potrafi utrzymać swoją starą teorię o równowadze sił w Europie znowu, jak to często dawniej się działo, przy pomocy obcej krwi. Lecz Wielka Brytania stała się tym razem w rzeczywistości sama tylko narzędziem w ręku owych obcych sił, które już od lat 150 walczyły o panowanie w Europie, a mianowicie międzynarodowego żydostwa. Posługiwało się ono maską rzekomych brytyjskich interesów państwowych, ażeby tym łatwiej przygotować zarzę żydowsko-bolszewickiej rewolucji w Anglii, jak również w reszcie Europy.

Żydowską nienawiścią podyktowanym planom niszczycielskim przeciwników Niemiec przeciwstawił Wódz Niemiec niezłomną wolę narodu Niemieckiego zwycięskiego wytrwania w tych historycznych zapasach przez najwyższą wytrzymałość i wytężenie wszystkich sił. Wskazał on młodym oficerom na to, że do odwagi i wytrwałości żołnierza należy dzisiaj wyznanie wiary politycznie wyszkolonego człowieka, który wie o co toczy się walka. Albowiem właśnie w obecnych straszliwych zmaganiach się musi każda jednostka przesiąknięta być przekonaniem, że nie chodzi tutaj o militarną walkę pomiędzy poszczególnymi państwami, lecz o gigantyczne zapasy między narodami i rasami, w których to zapasach jeden światopogląd zwycięży, a drugi bezlitośnie zostanie zniszczony. Niemcy mogą sprostać i pod względem sił ludzkich i sił materialnych w każdych okolicznościach koalicji ich przeciwników. I dlatego też rozumie się samo przez się, że w końcu wojnę tę wygrają Niemcy, a wraz z nimi Europa.

Nieugięta siła narodu niemieckiego

„Yorkshire Post" ostrzega przed przecenianiem ataków terrorystycznych

GENEWA. (DNB). Gazeta „Yorkshire Post" omawia w swym naczelnym artykule sprawę ataków terrorystycznych na niemieckie miasta, w szczególności na Berlin i sądzi, że fałszywe byłyby obliczenia, iż anglo-amerykańskie ataki lotnicze doprowadzą do złamania morale Niemców. Ludność jest wręcz przeciwnie dostatecznie odporna, ażeby te ataki znieść. Poza tym władze powzięły daleko idące środki, ażeby ludność izolować od szczególnie niebezpiecznych punktów.

Państwo niemieckie spoczywa dziś na trzech filarach: na armii, na urzędnikach i na partii. Armia i stan urzędniczy dotychczas opierają się na zasadach najwierniejszego wypełniania obowiązków. Jak twarde i niewzruszone może być spełnianie obowiązków, wykazać mogą nie przy jednej sposobności Niemcy, tu zaś spoczywa wielka siła, która w chwilach kryzysu skupia wszystkich ludzi. Siła ta działa także i dziś w narodzie niemieckim. Zwłaszcza o armii można powiedzieć, że nie wykazuje ona dotychczas ani w akcjach ofensywnych ani w defensywnych jakichkolwiek oznak osłabienia. Także morale partii jest silne.

Byłoby to rzeczą godną pożałowania, tak kończy „Yorkshire Post", gdyby społeczeństwem brytyjskim owładnął wypływający z nieświadomości lekkomyślny optymizm i gdyby ono sądziło, że Niemcy popadną w depresję. Lepiej byłoby, gdyby uświadomiono sobie o siłach, jakie stanowi przeciwnik w zakresie wewnętrznych walorów.

Pod znakiem niemieckich kontrataków

Pod Czerkassami zniszczono nieprzyjacielskie grupy bojowe. — Zacięte walki pod Smoleńskiem. — W listopadzie zatopiono 306.900 TRB

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Z przyczółka mostowego Chersoń strzelcy górscy przeprowadzili miejscowo ograniczony atak. Wdarli się do nieprzyjacielskich stanowisk, rozbili je i odrzucili bolszewików spowrotem na wschód. Podczas gdy na przyczółku mostowym Nikopol panowała tylko ograniczona działalność bojowa, w wielkim łuku Dniepru, na północny wschód od Krzywego Rogu i na południowy zachód od Kremienczuga odparto silne ataki sowieckie i przez silne kontrataki usunięto lub zwężono miejsca włamania z walk dni poprzednich.

Pod Czerkassami oddziały czołgów i grenadierów pancernych skutecznie wspierane przez lotnictwo przystąpiły do kontrataków. W zaciętych walkach zniszczono jedną nieprzyjacielską grupę bojową, drugą zaś okrążono.

Na obszarze Homla nieprzyjaciel wzmocnił swój nacisk na niemieckie stanowiska między Prypecią i Berezyną. Kilka ataków sowieckich zahamowano lub odparto pomyślnymi kontruderzeniami oraz rozbito stanowiska wypadowe większych sił sowieckich. Gwałtowne nieprzyjacielskie ataki na południowy zachód od Kryczewa spełzły na niczym.

Przy autostradzie na zachód od Smoleńska bolszewicy wielkimi siłami piechoty i czołgów ponownie przystąpili do ataku. Ich próby przełamania frontu odparto, miejscowe wyłomy oczyszczono kontruderzeniami.

Na obszarze włamania pod Newlem własne ataki wyrzuciły nieprzyjaciela wczoraj z dalszych odcinków terenu.

Na froncie południowo-włoskim zawiodło kilka nieprzyjacielskich natarć na niemieckie stanowiska wyżynne na środkowym odcinku.

Na wschodnim odcinku nieprzyjaciel kontynuował na wąskim froncie swe ciężkie ataki do wieczora. Brytyjskie oddziały atakujące wspierane przez wielkie siły lotnicze i skoncentrowany ogień artylerii zatrzymano w krwawych walkach. Kilku kilometrowy wyłom w naszych stanowiskach został zaryglowany.

Na obszarze Morza Śródziemnego niemieckie ścigacze uszkodziły brytyjski ścigacz koło Elby przez uderzenie i celny pocisk artyleryjski. Inne łodzie zdobyły na Adriatyku nieprzyjacielski żaglowiec motorowy.

Podczas nieprzejrzystej pogody w dniu wczorajszym wdarły się nieprzyjacielskie siły lotnicze i podczas nocy kilka samolotów niepokojących na obszar zachodniej Rzeszy. Zrzuciły w niektórych miejscowościach bomby kruszące i zapalające, wskutek których powstały nieznaczne szkody. Powietrzne siły obronne zniszczyły 7 nieprzyjacielskich samolotów.

W walce z brytyjsko-północno-amerykańskim ruchem statków lotnictwo i marynarka wojenna zatopiły w listopadzie 38 transportowców wojsk i statków handlowych o łącznej pojemności 306.900 TRB, 27 transportowców i statków handlowych o łącznej pojemności 176.000 TRB tak ciężko uszkodziły, że można się liczyć z zatonięciem wielu spośród tych statków. Dalej 19 statków o pojemności okrągło 90.000 TRB trafiono celnie bombami lub torpedami.

Spośród nieprzyjacielskich okrętów wojennych marynarka wojenna i lotnictwo zatopiły 14 kontrtorpedowców, jedną fregatę, jedną korwetę, 3 łodzie podwodne i 6 ścigaczy. Dalej uszkodzono po większej części ciężko 1 lekki krążownik, 6 kontrtorpedowców, 4 łodzie podwodne 4 ścigacze i 5 statków strażniczych.

Kondolencje premiera Iraku

BERLIN. DNB. Iracki premier Raszyt Ali el Gailani wysłał do ministra Rzeszy, dr. Goebelsa z powodu brytyjskich ataków terrorystycznych na stolicę Rzeszy następujący telegram:

W tych dniach, kiedy Berlin wieczyście przesławna stolica Rzeszy przeżywa najbardziej barbarzyńskie ataki terrorystyczne, proszę pana ekscelencjo przyjąć moje najgłębsze współczucie. Wyrażam przez to mój najszczerszy podziw dla stałości i męstwa narodu niemieckiego i uważam je za najlepszą gwarancję ostatecznego zwycięstwa. Anglosascy barbarzyńcy zamierzali zburzyć Berlin, stolicę świata z jej bogatą kulturą. Lecz miasto to wiecznie stać będzie jako płomienny symbol ludzkiej kultury i wysokiej godności wielkiego narodu niemieckiego.

Finlandia będzie walczyć

w swej obronie aż do ostatniej kropli krwi

HELSINKI. (DNB). Wtorkowa prasa fińska obwieszcza w czwartą rocznicę napadu Związku Sowieckiego na Finlandię w dniu 30. 11. 1939 zdecydowaną wolę kontynuowania rozpoczętej walki obronnej aż do ostatecznego zwycięstwa.

„Social Demokratti" pisze, że prawie 20-milionowe, aż po zęby uzbrojone, wojsko sowieckie napadło na czteromilionową, nieuzbrojoną Finlandię, z którą na życzenie sowieckie zawarto poprzednio pakt o nieagresji. Miał to być bolszewicki marsz uroczysty do stolicy fińskiej — pisze „Karjala" Moskiewska służba prasowa zapowiadała, że w ciągu 6 dni zawieszone zostaną w Helsinkach czerwone sztandary. Grożono wymordowaniem całego narodu aż do małych dzieci, zburzeniem całej kultury i wszystkich jej wartości tak że kamień nie pozostanie na kamieniu. Lecz skoro rozpoczął się atak na granice samej Finlandii pisze „Uusi Suomi" i straszliwy terror bombowy na bezbronne dzielnice zamieszkałe naród fiński wykazał, że nie można go nastraszyć pogróżkami, lecz że gotów on jest zawsze walczyć aż do ostatniej kropli krwi i że nigdy nie skapituluje bezwarunkowo. Finlandia powstała jak jeden mąż, a odpowiedź jej brzmiała: zwyciężyć lub umrzeć, lecz nigdy nie poddać się bezwarunkowo. Rzuciła się ona z rozpaczliwą odwagą do nieprzygotowanej walki, a kiedy napastnicy bolszewiccy raz po razie odrzucani byli przez wojska fińskie na przesmyku Karelskim, wówczas cały świat rozbrzmiewał sympatią dla tej walki o wolność fińskiego narodu. Nigdy — pisze „Helsingin Sanomat" — międzynarodowa armia świata nie była bardziej zgodna, jak w owych dniach. Napad bolszewicki napiętnowano jako najpodlejszą zbrodnię. Przede wszystkim kraje anglo-amerykańskie obłudnie wyrażały swe współczucie Finlandii.

Jeśli dzisiaj dlatego krytykuje się politykę Finlandii — pisze dalej „Helsingen Sanomat" — że w ogóle wzięła ona udział w wojnie, to napróżno w tej sprawie doszukiwaćby się sumienia świata. Zagraniczna propaganda wojenna nie szczędziła Finlandii rad w sprawie propozycyj pokojowych. Lecz Finlandia, która zawsze pragnęła żyć w pokoju i wobec całego świata rozpoczęła walkę obronną przeciwko agresji bolszewickiej, nie mogła się zgodzić na wspomniane propozycje i nie na przestanie walki, dopóki w definitywnym zwycięstwie nie uzyska gwarancji, że cała dotychczasowa walka nie była daremna.

105 dni chwały wojny zimowej były wspaniałym czynem całego narodu fińskiego — pisze „Karjala", — stanowiły one godzinę narodzin braterstwa broni, przemienionego w ogniu wojny w moc zdobywania się na takie wysiłki. Lecz prawo pozostało dzisiaj to samo, jakie było przed czteroma laty, kończy „Karjala". Naród fiński wie, że droga prawa i honoru była też drogą pracy i ciężkich ofiar i cierpień, lecz nie miał on innego wyboru, walczył bowiem tylko o prawo małego wolnego narodu do życia i o to, by nie zdradzić potu i rozlanej krwi praojców.

Włosi walczą

Batalion ochotników na froncie południowym

RZYM. Prasa włoska publikuje szczegóły w sprawie wystąpienia do walki pierwszego batalionu ochotników na froncie południowym. Batalion ten został sformowany we wrześniu przez porucznika Rino Cottadini i składał się z 700 ludzi. Do tego batalionu wstąpili później liczni młodzi ochotnicy. Batalion ochotników wysłany został na front południowy na odcinek Mondragone, gdzie Anglicy kilkakrotnie usiłowali przy użyciu czołgów przełamać linie niemieckie. W czasie od 13 do 31 października udało się włoskiemu batalionowi ochotników ująć do niewoli 300 jeńców i zdobyć cztery angielskie czołgi. W walkach batalion ten doznał znacznych strat. Pewien wyższy oficer niemiecki, tak zaznaczają dzienniki, wyraził na przednich stanowiskach frontu włoskiemu batalionowi ochotników swoje uznanie. Było to, jak oświadcza prasa, pierwsze oficjalne uznanie, jakie usłyszano od niemieckiego sprzymierzeńca od czasów kapitulacji.

10.000 pracowników w Poniewieżu

wypowiedziało walkę bolszewizmowi

PONIEWIEŻ. ON. Wielka manifestacja na placu Wolności w Poniewieżu, na którą zaprosił pracowników miasta i okolic Poniewieża Związek Zawodowy, przerodziła się w zapowiedź wspólnej walki z bolszewizmem i zdecydowane „nie" wobec stalinowskich apetytów zdobywczych. Skoro mówcy zobrazowali przed zebranymi zamiary okrutnego władcy w Kremlu wobec Litwy i gdy wskazali na niebezpieczeństwo życia, jakie w związku z tym grozi Litwie przyjęło 10.000 zebranych Litwinów rezolucję, która głosi, że Litwini są zdecydowani do walki z wszelkimi próbami bolszewickimi ujarzmenia ich znowu pod rządami sowieckimi. Na niczym za tym spełzną wszelkie próby zmierzające do wtrącenia narodu litewskiego w okowy sowieckie lub w inne niewolnictwo.

Dalsze ciężkie walki

na wyspie Tarnawa

TOKIO. (DNB). Na wyspie Tarnawa (grupa Gilberta) trwają w dalszym ciągu ciężkie walki, jak to podkreślił przedstawiciel rządu przed prasą zagraniczną. Według nieprzyjacielskich komunikatów wyspa Makin miała być zajęta przez Amerykanów, potwierdzenie tego jednak nie nadeszło. W rejonie wyspy Bougainville walki nie są zakończone. Zdaniem mówcy straty nieprzyjacielskie w tamtejszych wodach są tak duże, że niewątpliwie oczekiwać można, iż wpłyną na planowaną przez wroga ofensywę na Burmę.

Można przypuszczać, że obie operacje są powiązane. Strona nieprzyjacielska jednak nie przewidywała, że dozna tak ciężkich porażek w rejonie Bougainville. Poza tym nie ma ona widocznie zaufania do skutecznego wyniku ofensywy na Burmę.

Trzęsienie ziemi w Turcji

ISTAMBUŁ. DNB. W nocy na 27. 11. wydarzyło się prawie we wszystkich częściach Turcji ciężkie trzęsienie ziemi, jak o tym doniosło radio z Ankary. Główne wstrząsy zanotowano między godziną 1.21 a 1.25. Szczegółów jeszcze brak. Naogół wiadomo dotychczas, że poważne szkody powstały we wsiach Osmanczyk, Medżyteros i Wiłajet-Czorrum. Podobnie o wielkich spustoszeniach jak w samym Vilajet donoszą i z Tykatu. Także w Amasya runęło kilka domów. W Sulu Ova było trzech zabitych i wielu rannych. Wstrząsy odczute również w Istambule i Dierbehir. O godzinie 9 m. 8 i o 11 m. 13 zanotowano dwa ciężkie wstrząsy w Ankarze. W tym samym czasie runęły w Ilgaz gmach poszty i szkoła powszechna.

ISTAMBUŁ. DNB. W związku z trzęsieniem ziemi w północno wschodniej Anatolii donosi prasa istambulska, że szkody są większe aniżeli przypuszczano. Dotychczasowa liczba ofiar wynosi 1792 osoby. Panuje jednakowoż przekonanie że liczba ta jeszcze wzrośnie.

Rozporządzenie
z dnia 26 listopada 1943 r.
w sprawie uprawy lnu w 1944 r. w Generalnym Okręgu Litwy

Na podstawie § 1 Rozporządzenia Ministra Rzeszy dla zajętych terenów wschodnich o ustawodawstwie w Komisariacie Rzeszy Kraju Wschodniego z 24 kwietnia 1942 r. (VBl. RM. Ost. str. 17, ABl. Kowno. Str. 422) postanawiam:

§ 1.

(1) Gospodarstwa rolne, które w roku 1943 uprawiały len, obowiązane są do uprawy jego w r. 1944 co najmniej na tej samej przestrzeni.

(2) Niezależnie od tego wszystkie gospodarstwa, które otrzymały nakaz, muszą uprawiać odpowiednią przestrzeń.

§ 2.

Obowiązek dostarczenia włókna lnianego i siemienia lnianego ze zbiorów 1944 r. oblicza się na podstawie wyznaczonej do uprawy powierzchni, nie zaś na podstawie faktycznie uprawionej. Zbiory są premiowane w ramach planu premij.

§ 3.

(1) Kto nie wykona w ogóle, względnie nie wykona we właściwym czasie włożonych nań na podstawie §§ 1 i 2 niniejszego rozporządzenia obowiązków, karany będzie więzieniem i grzywną pieniężną lub jedną z tych kar.

(2) Zamiast lub też obok wymienionych w ustępie 1 kar, zastosowane być mogą kary porządkowe i inne środki zapobiegawcze zgodnie z Rozporządzeniem o karach porządkowych i innych środkach zapobiegawczych w wypadkach wykroczeń przeciwko przepisom o publicznej administracji, kształtowaniu cen i ich nadzorowaniu z 13 lipca 1943 (VBl. RKO. str. 104, ABl. Kowno, str. 357).

§ 4.

Przepisy prawne lub administracyjne do wykonania niniejszego rozporządzenia wyda Radca Generalny do spraw wyżywienia i rolnictwa za zgodą Generalkommissar'a w Kownie.

§ 5.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w siłę z dniem 20 listopada 1943 r.

Kowno, 26 listopada 1943.

Generalkommissar w Kownie
(—) Dr. von Renteln.

Otwarcie sezonu operowego w Rzymie

RZYM. DNB. We czwartek po południu odbyło się w Rzymie po dłuższych przygotowaniach, które znalazły poparcie ze strony niemieckiego komendanta miasta przez dostarczenie środków transportowych, otwarcie zimowego sezonu opery przez wspaniałe wystawienie „Aidy". Główne role grali Gigli i pani Caniglia, dyrygentem był De Sabata. Opera wypełniona była po brzegi. Przed drugim aktem zagrano faszystowską Giovinezza, publiczność spontanicznie powstała z miejsc. Na przedstawieniu obecnym był komendant miasta generał Mälcer z licznymi oficerami. Otwarcie opery rzymskiej która w tym roku była zamknięta ocenia się powszechnie w Rzymie jako oznakę odprężenia w mieście

Tu mówi Związek Zawodowy

Instytut dla dorosłych Wileńskiego Związku Zawodowego rozpoczyna 6 grudnia nowe kursy pisania na maszynie w języku niemieckim i litewskim.

Zgłoszenia przyjmowane są w Instytucie, przy ul. Św. Ignacego 3, codziennie od 8—12 i od 17—19.

×

Zawiadamiamy, że „Wieczór Rozmaitości" w dniu 5 grudnia odbędzie się z powodu nieprzewidzianych okoliczności nie o godz. 14, lecz o 11.30.

Oddział „Odpoczynku i Radości Życia" Wileńskiego Związku Zawodowego urządza 5 grudnia o godz. 11.30 w Wielkiej Sali Koncertowej 9/24 „Poranek rozmaitości", w którym biorą udział: solistka Bielicka, solista operowy Liepas, artyści Gustaitis i Kernagis, „kum Sylwester", ksylofonista Slepikowski, akrobaci trójka Divetnikow i mała orkiestra symfoniczna Związku Zawodowego pod batutą A. Roesslera. Akompaniament fortepianowy Szeligowski.

W poniedziałek, 6 grudnia, o g. 17, odbędzie się w Teatrze Miejskim opera „Faust". Bilety z datą 22. 11. są ważne, gdyż jak już ogłoszono, przedstawienie „Fausta" przeniesiono na 6-go grudnia.

We środę, 8 grudnia, o godz. 17.30 w teatrze miejskim „Nora".

W niedzielę, 12. 12, o godz. 14 w wielkiej sali koncertowej „Popołudnie rozmaitości". (10/25). Udział biorą: solistka opery Mažirmaite, solistka Piasecka, solista opery Indra, artyści Gustaitis i Kernagis, „kum Sylwester", para taneczna Chiquita i Tino, Tańce ludowe grupy straży ogniowej. Chór męski „Čiurlionis" pod batutą Gimzauskasa, Mała orkiestra symfoniczna Związku Zawodowego pod batutą A. Makacinasa. Akompaniament fortepianowy T. Szeligowski.

Bilety na „Norę" i 10-te „Popołudnie rozmaitości" można odebrać 7 grudnia od godz. 8—12 w oddziale „Wypoczynek i radość życia" Związku Zawodowego, Gediminostrasse 27, III piętro, pokój 320, tel. 18-76.

Krótkie wiadomości

RYGA. DNB. W auli uniwersytetu ryskiego odbyło się zebranie w generalnym okręgu Łotwy, na którym to zebraniu generalny dyrektor inż. Leimanis oświadczył, że Łotwa nigdy już nie może być wcielona do Związku Sowieckiego.

TOKIO. Domei donosi z pewnej bazy japońskiej w Chinach centralnych doborowe wojska japońskie zajęły całkowicie o świcie 23 listopada bazę operacyjną 197 dywizji Czungkińskiej, Lungyang, położoną o 50 km. na południowy wschód od Vhangtch.

OFIARY

Ku uczczeniu pamięci zmarłych kolegów skarbowców ś. p. Wiktorii Warneckiej, Mariana Żochowskiego i Leonarda Terechowicza na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci Zofia Rozmianiec 20 RM.

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci RM. 10 bezimiennie.

Dziękuję serdecznie moim kolegom i przyjaciołom za inicjatywę przyjścia mi z pomocą i proszę o zaniechanie dalszych składek, a już złożone przekazuję na cele charytatywne.

Leszek Szeligowski.

Z dnia

2 Grudzień.

CZWARTEK
Bibianny.

Wschód słońca 6 18
Zachód słońca 14 19

DZIS ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.15 DO GODZ. 07.00

— RORATY PRACOWNIKÓW FABRYKI PAPIERU OSTLAND FASER G. m. b. H., ul. Niemiecka 22, odbędą się dn. 5. XII. 43. o godz. 8.30 w kościele Św. Katarzyny, na które zaprasza się wszystkich pracowników.

— RORATY RYMARZY. W dn. 12 grudnia 1943 r. o godzinie 6-ej rano w kościele Św. Katarzyny odbędą się ogólne Roraty rymarskie, na które zapraszamy wszystkich kolegów z rodzinami. K.

— MOŻNA SKŁADAĆ PODANIA NA KUPNO OBUWIA. Wobec przydzielenia kontyngentu można już składać podania do Zw. Zaw. na obuwie. Urzędy i przedsiębiorstwa, które się nie wyliczyły z przydzielonego im kontyngentu przed Zw. Zaw. powinny to uczynić zaraz, gdyż inaczej prośby w tej sprawie nie będą rozpatrywane.

— PUNKT SKUPU „SODYBY" WSTRZYMAŁ ZAKUPY. W tych dniach punkt skupu jarzyn „Sodyby" w Jaszunach został zlikwidowany. Wznowi on swoją działalność na wiosnę.

— NAGRODY DLA PRZETWÓRCÓW MLEKA. Zorganizowana ostatnio wystawa przetworów mlecznych zgromadziła 124 mleczarzy, którzy dostarczyli eksponaty masła, serów, twarogu oraz śmietany. Specjalnie zorganizowana komisja wystawy oglądała wystawione eksponaty i za najlepsze z nich przyznała 52 premie. 44 mleczarzy i 8 wytwórców serów dostało nagrody w postaci orderów na ubranie, materiały i t. p. Niezależnie od tego rozdzielono premie pieniężne na ogólną sumę 5.000 RM. oraz 3500 sztuk papierosów między uczestników wystawy.

— POZBAWIENI ZNACZKÓW PREMIOWYCH. Rolnicy, którzy w swoim czasie nie wypełnili i nie dostawili wyznaczonych im kontyngentów ziarna i nasion, a którym za to zostały wyznaczone kary w postaci konfiskaty zbiorów, znaczki premiowe za skonfiskowane płody rolne nie są wydawane.

— WYPADEK W KOMISARIACIE POLICJI. W poniedziałek o godz. 21.40 dyżurny wezwał pogotowie ratunkowe do 27-letniej Stanisławy Mieleszkiewiczówny (wieś Skieniszki, gm. Mickuńskiej), która przyszła do komisariatu i nagle zasłabła. Lekarz stwierdził u Mieleszkiewiczówny bóle porodowe, przewieziono ją do kliniki położniczej przy ul. Bogusławskiego.

— KRADZIEŻ. Malwina Mickiewiczowa, zam. przy ul. Geležiniu Wilkas 8—2 zameldowała w komisariacie policji, że w nocy z 29 na 30 skradziono z jej mieszkania 10 kg. słoniny oraz inne produkty spożywcze, które znajdowały się w szafie. Dochodzenie prowadzi Krym. Pol.

GENEWA. Gazeta „Times" donosi z Kalkuty, że cholera w samej tylko prowincji indyjskiej Bengalii pociągnęła za sobą od 10 lipca b. r. 60.000 ofiar. Zmarło 60 do 70 proc. wszystkich ludzi, którzy zachorowali na tę chorobę. Liczba ofiar i innych chorób i epidemii nie została jeszcze ustalona Bardzo silnie szerzy się malaria

†
BRONISŁAW UMBRAŽIUNAS
zmarł dn. 29 listopada 1943 r., pozostawiając głęboki żal wśród współpracowników firmy „J. Lenktaitis".

†
Dominika i Wincenty Sakowiczowie
zmarli śmiercią tragiczną w folwarku Jałowiec, gm Ruziskiej w dniu 28.XI 43 r.
Eksportacja zwłok i pogrzeb z ul Lenku (Warszawskiej) 20 m 3 na cmentarzu Rossa nastąpi w dn. 2.XII o godz. 13. Nabożeństwo Żałobne za dusze ś. p. Zmarłych odbędzie się dn 4.XII o godz. 8 rano w kościele W. Świętych. O czym powiadamia pogrążona w smutku
(8452) Rodzina.

†
Bronisław UMBRAŽIUNAS
po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 29.XI w wieku lat 23.
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
(8419) Żona i Rodzina

W półrocze od śmierci ś. p.
z Lisowskich Heleny Wojewódzkiej
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św Katarzyny w piątek dnia 3 grudnia r. b. o godz. 10. O czym zawiadamiają
(8462) Mąż i Rodzina.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Matki ś. † p.
Zofii z Zylińskich Rossochackiej
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św Jakuba w poniedziałek 6 grudnia 1943 r. o godz. 7.30 rano. O czym zawiadamia Córka.

Pani Helenie Banaszkowej z powodu tragicznej śmierci Ojca
Jana Połubińskiego
szczere współczucie wyrażają
(842) Współpracownicy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.